

DRZAZGA

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2013

*„Dobry nauczyciel, jak aforysta,
nie poniża i nie krzyczy,
a zapraszając do refleksji
nie traci poczucia realizmu i optymizmu”...*

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim nauczycielom życzymy cierpliwości, sukcesów zawodowych, poczucia spełnienia i radości z wykonywanej pracy oraz samych pięknych dni.

Redakcja „Drzazgi”

SPIS TREŚCI

Wywiad z Kamilą Zawół	4	Zdrowy tryb życia	14
Relacja Kwatera C2 + Grupa 21	6	Brazylijskie Jiu-Jitsu	16
Recenzja „Ciemność przed świtem“	8	Humor	17
Poezja	10	Historia gier komputerowych	18
Moda & uroda	12		

Wywiad z Kamilą Zawół

~ Natalia Łykus

Jak długo trenujesz boks i przede wszystkim gdzie?

Trenuję od 12 roku życia na ul. Oгородowej w klubie SKB Czarni.

Ile masz lat?

W tym roku skończyłam 18.

Jakie nagrody masz już na swoim koncie?

Na mojej półce są puchary z mistrzostw świata, Europy oraz Polski.

Jak łączysz treningi z nauką?

Wbrew pozorom nie jest tak ciężko jak się wydaje. Oczywiście uczestnicząc w obozach nie można być równocześnie w szkole więc zawsze są zaległości, ale dzięki wyrozumiałemu gronu pedagogicznego można jakoś to pogodzić.

Co skłoniło Cię do uprawiania tej sztuki walki? Jak zaczęła się Twoja przygoda z tym sportem?

Boks w mojej rodzinie przechodzi z pokolenia na pokolenie. Po przeprowadzce do Ustki mój tata dowiedział się o sekcji bokserskiej w Słupsku. Pojechaliśmy, spodobało mi się i już tak zostało.

Co sprawia Ci w nim przyjemność?

Najprzyjemniejszym uczuciem jest wygrana walka , ten moment gdy wiesz, że dałaś z siebie wszystko i za chwilę podniosą Ci rękę do góry i specjalnie dla Ciebie zagrają Mazurka Dąbrowskiego. Dla tej chwili trenuję.

Masz jakiegoś idola sportowego?

Jest wielu wybitnych pięściarzy ,na których warto się wzorować, jednak nie mam jednego wytypowanego sportowca.

Czy od razu poczułaś, że boks jest najbardziej odpowiednią dyscypliną dla Ciebie?

Boks spodobał mi się od pierwszego treningu dzięki miłym ludziom i dobrej atmosferze.

Pamiętasz swoją pierwszą walkę?

Pierwszą walkę pamiętam jak dziś. Byłam bardzo zestresowana i nie wiedziałam co z sobą robić. Jak usłyszałam gong ruszyłam do przodu i dałam z siebie wszystko.

Ile razy w tygodniu masz trening?

Trenuje 4 / 5 razy w tygodniu po około godziny, półtora.

Denerwujesz się przed walką? Jak sobie radzisz ze stresem?

Stres przed walką jest sprawą normalną , bardzo ważne jest radzenie sobie z nim. Moim sposobem jest między innymi wizualizacja. Dzięki temu mogę skoncentrować się na zadaniu, które mam do zrealizowania a zarazem nie mam czasu ,aby się stresować.

Czy swoją przyszłość wiążesz z tą dyscypliną?

Chciałabym, aby boks gościł w moim życiu jeszcze długo i żeby się wiązał z moją pracą ,ale w dzisiejszych czasach jest to raczej mało prawdopodobne. Boks zawodowy kobiet jest mało rozpowszechniony dlatego raczej nie da się z tego utrzymać, więc sama nie wiem jak ułoży się moje życie.

Dziękuję za wywiad, życzę dalszych sukcesów i pozytywnego nastawienia.

Relacja

Kwatera C2 + Grupa 21

~ Marcin Wójcik

Sobotni wieczór, 12 października, upłynął w rytmie kalifornijskiego punka. W słupskim Motor Rock zagrała Kwatera C2 z Trzcianki. Był to jeden z przystanków na trasie promującej ich debiutancki album.

Plakaty informujące wisiały niemal na każdym rogu w centrum Słupska. Ponadto, w wydaniu weekendowym Głosu Pomorza, wspomniano o nim w wydarzeniach muzycznych. Jako zespół wspierający zagrała słupska, młoda kapela Grupa 21, w której mam przyjemność grać.

Umówiliśmy się z Krzyśkiem Pawlakiem, basistą i liderem Kwatery, że spotkamy się na miejscu około godziny 18:00. Gdy przybyłem na miejsce, przywitałem się z nim oraz przedstawiłem reszcie zespołu. Integracja, muszę przyznać, bardzo udana. Już w pierwszych minutach Krzysiek Pawlak, Krzysiek Zacharski, Michał Jasielski i Paula Wegner nie skrywali szczerych uśmiechów, otwartości, życzliwości. Przeprowadziliśmy bardzo ciekawą i miłą rozmowę (możliwe, że również pojawi się na naszych łamach). Najpierw poruszaliśmy tematy związane z tworzeniem muzyki, koncertowaniem, tworzeniem i sprzedażą płyt, a skończyło się oczywiście na głupotach i żartach. Atmosfera przez cały czas była koleżeńska. Wielkopolanie sypią anegdotami jak z rękawa.

Następnie, gdy przybyła reszta Grupy 21, oba zespoły zrobiły sobie próbę dźwięku. Koncert rozpoczął się jednak później niż planowano. Sala nappełniała się niestety w ślimaczym tempie, w związku z czym impreza zamiast o dwudziestej, rozpoczęła się o dwudziestej pierwszej z minutami. Basista Kwatery oszacował, że próg „Moto” przekroczyło 27 osób. To niewiele, ale charakterystyczne dla naszej rzeczywistości. W przypadku płatnych koncertów niszowych zespołów odbywają się dwie alternatywne imprezy: ta właściwa, pod sceną oraz ta druga – na zewnątrz pubu, odbywająca się często w liczniejszym gronie niż koncert...

Na temat występu Grupy 21 powinien wypowiedzieć się ktoś trzeci, albowiem prezentowałby najbardziej subiektywny punkt widzenia. Samemu nie wypada szerzej pisać. Trochę szkoda, bo był to bardzo udany występ z naszej strony, ale „szewc bez butów chodzi”.

Występ Kwatery C2 rozpoczął się niefortunnie – pękła struna na basie Krzyśka. Na szczęście sytuację uratował instrument należący do Filipa z Grupy 21. W międzyczasie Michał – wokalista i perkusista, wraz z drugim Krzyśkiem (gitara) zajmowali publiczność rozmową. Wspomnieli w niej o panu Jurku, tacie jednego z muzyków, który ma również duży wkład w prosperowanie zespołu. Prowadzi samochód, pomaga rozstawiać i pakować sprzęt, wspiera także finansowo, duchowo, karmi, poi... Muzycy podczas rozmowy ze mną żartowali, że jest także ich ojcem i matką oraz „odpowiedzią na wszystkie pytania”. Gdy nowy instrument był już przygotowany, występ ponownie się rozpoczął.

Ekipa z Trzcianki zaprezentowała materiał, składający się zarówno z utworów pochodzących z promowanej płyty „Tak wyszło” (recenzja na naszych łamach już w listopadzie – przyp. red.) jak i tych poza albumowych. Punkowo-kalifornijskie dźwięki szybko porwały publiczność do zabawy. Zasluga w tym także mądre i dowcipnie prowadzonej konferansjerki. W połowie koncertu wszyscy byli już rozgrzani. Widok brylującej w tańcu mojej bliskiej koleżanki Ani, czy Adama wyginającego się na wszystkie strony ze szczerą radością na twarzy był po prostu bezcenny. Mnie samego „porwał melanz” i doskonale się bawiłem.

Wielki szacunek dla Pauli Wegner – młodej, zdolnej gitarzystki, która świetnie radzi sobie na scenie i... dzielnie znosi adorującą ją niemal bez przerwy męską część publiczności. Uśmiech z jej twarzy nie zniknął nawet na chwilę. Panom się nie dziwię, natomiast podziwiam Paulę za cierpliwość...

Koncert skończył się kilka minut po godzinie dwudziestej trzeciej, ku niezadowolonej z tego faktu słupskiej publiczności, która wciąż domagała się bisów od zgrzanych i zmęczonych muzyków. Bisy, oczywiście były, ale i tak nie zaspokoily głodnych zabawy słupszczytan. Ogromnie cieszy mnie fakt, że nasza publiczność, mimo słabej frekwencji bawiła się wyśmienicie. Daliśmy świadectwo temu, że nie liczy się ilość ludzi pod sceną, lecz jakość zabawy. Myślę, że zadowolenie było obopólne. Kwatera wciąż uśmiechnięta i pełna energii pożegnała się z widownią, a potem z ekipą Grupy 21. Miło było poznać tak fajnych, otwartych, wesołych, życzliwych i pozytywnie myślących ludzi. Liczę na to, że jeszcze się spotkamy, może nawet w Trzciance... niemniej bardzo bym chciał, aby za jakiś czas znów gościli w mojej skromnej mieścinie i równie skromnym i gościnnym Motor Rock Pubie.

Recenzja

„Ciemność przed świtem“

~ Klaudia Tatarynowicz

*J. A London to Jan i Alex Nowasky, jest to duet pisarski matki i syna. W książce „**Ciemność przed świtem**„ przedstawiają w nowym świetle historię i postacie wampirów.*

Autorzy przedstawiają świat w przyszłości zdominowany przez wampiry, gdzie krew i władza są najważniejsze. Ludzie żyją w małych, zniszczonych miastach, chroniąc się przed wrogiem bardzo wysokimi murami. Żyją jak więźniowie, za odrobinę spokoju muszą składać ofiarę w postaci krwi, swojemu władcy, wampirowi Lordowi Valentine'owi. Nastoletnia Dawn Montgomery, po niewyjaśnionej śmierci swoich rodziców obejmuje ich stanowisko- łącznika między dwoma światami - ludzkim i wampirzym, zarazem staje się najmłodszym łącznikiem w historii. Jako jedna z niewielu opuszcza mury miasta, aby negocjować z nieśmiertelnymi ich warunki i żądania. Pewnego dnia poznaje syna władcy, Victora i od tej chwili zmienia się wiele w jej życiu. Główna bohaterka ma kochającego chłopaka , który jest człowiekiem i nie zakochała się, jak w większości książek bywa, w Victorze, tylko po pewnym czasie uświadomiła sobie, że go kocha.

Wątek romantyczny między Victorem, a Dawn nie jest wymuszony. Bohaterowie są barwni, osobliwi i przedstawieni z polotem. Wampiry nie są tu ukazane jako potulne zwierzątka, ale dzikie, mroczne, niebezpieczne stworzenia. Wyjątkiem jest wcześniej wspomniany syn władcy, Victor.

Rozdziały są krótkie i dzięki temu książkę czyta się szybko i przyjemnie. Podczas lektury nie brakuje napięcia, silnych emocji i zaskakujących zwrotów akcji. Książka jest wyjątkowa pod względem treści, ponieważ znajduje się w niej nieco fantastyki, psychologicznych odnośników i zaskakujących wydarzeń. Opisy wydarzeń są bardzo plastyczne i dzięki temu łatwo można wczuć się w klimat grozy i zagrożenia . Koniec książki jest świetny, zaskakujący, nieprzewidywalny, pozostawiający niedosyt.

Moim zdaniem jest to książka warta uwagi i przeczytania, ponieważ odsłania nowe oblicze wampirów i przedstawia inny świat niż w best-sellerowej serii książki Stephenie Meyer pod tytułem „Zmierzch”.

Poezja

~ Wybrał Marcin Wójcik

Jesień zawsze kojarzy mi się z Krzysztofem Kamilem Baczyńskim, młodym poetą pokolenia Kolumbów, który walczył i zginął w Powstaniu Warszawskim. Jego poezja, oprócz tej typowo wojennej, to przepiękne opisy uniwersalnej, ludzkiej rzeczywistości, aktualnej także dla współczesnego czytelnika.

Jesienny spacer poetów

Jerzemu K. W.

Drzewa jak rude łby barbarzyńców
wnikały w żyły żółtych rzek.
Biało się kładł popiołem tynku
wtopiony w wodę miasta brzeg.
Szli po dudniącym moście kroków
jak po krawędzi z kruchego szkła,
pod zamyślonym grobem obłoków,
po liściach jak po krwawych łzach.
I mówił pierwszy: „Oto jest pieśń,
która uderza w firmament powiek”.
A drugi mówił: „Nie, to jest śmierć,
którą przeczulem w zielonym słowie”.

Jesień to gwiazdy...

Jesień to gwiazdy lecące z drzew.
Liście jak węże syczą.
Przewożą arki na drugi brzeg
głowy obciętych księżyców.
Ciagną kondukty przez zgasły czas
- spróchniałe ichtiozaury.
Jak wieko spada nieba trzask
na biały wzrok umarłych.
A on do stołu przykuty snem
kamiennym jak klosz urny,
widzi lodowce poroście mchem
i myśli, że to trumny.
dn. 4.X.41 r.
K. B. et J. K. W.

Inny erotyk

Nie wierzę w twoje oczy, jak się nie wierzy w niebo.
Wilgotne chmury. Jak co dzień wracam z własnego pogrzebu.
Małe psy biegną naprzeciw jak nieme zwierzenia wieczoru.
Przepływam na ukos ulic, na ukos godzinom i porom.
Jakie to ptaki dolecą? Przestrzeń Pęknięta na pół.
Jaki to murarz rozklei wzniesiony przez ciebie mur?
Kto przeciw śmierci stanie i wzrokiem zatrzyma prąd ten?
Rzucam na ciebie gwiazdę jak naraz modlitwę i kłatwę.
Listy pieczęcie na trosce. Nie wierz tym słowom, nie wierz.
Oto umarły dziś rano, nie spotkam cię w czarnym niebie.
grudzień 40 r

Moda & uroda

~ Pamela Szczerba

Oversize, mocne kolory czy klasyka?

Jesień zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią pora przygotować się na pierwsze chłody. To najlepszy moment, aby zapoznać się z aktualnymi trendami i propozycjami najpopularniejszych sieciówek.

Nadchodzący sezon zdecydowanie będzie należał do obszernych płaszczy. Taki płaszcz jest przede wszystkim luźny. Może być nieco bardziej zwężony na dole, aby nie sprawiać wrażenia worka, ale powinien być szeroki w talii. Taki krój ma wiele zalet: jest wygodny i niewierający, a także można pod niego bez problemu włożyć gruby sweter, bez którego zimą ciężko się obejść.

Do wyboru mamy setki wzorów i kolorów, projektanci bowiem nie ograniczają się do jednego modelu. Możemy więc dowolnie przebierać pomiędzy klasycznym czarnym z guzikami, a szalenie modny w tym sezonie kraciastym z zamkiem.

Trend ten wprowadziła kilka sezonów temu Stella McCartney i nadal jest on prawdziwym hitem, aktualnie dostępnym również w takich sieciówkach jak Topshop, Zara czy River Island.



Zdrowy tryb życia

~ Daniel Powarżyński

To jak się odżywiamy wpływa na nasze zdrowie, rozwój fizyczny, odporność jak i samopoczucie, a nawet wyniki w nauce! Dieta ucznia musi być urozmaicona, bogata w witaminy i minerały. W tym dziale będziemy mówić o tym jak zdrowo się odżywiać i urozmaicać swoją dietę. Udzielimy Wam kilku cennych porad i mamy nadzieję, że przydadzą się Wam w codziennym życiu!

1. Różne posiłki kluczem do sukcesu!

Nudzi Cię już jedzenie ciągle tych samych potraw? Stosowanie różnorodnej diety oraz próbowanie nowych rzeczy przynosi więcej radości, i jednocześnie dostarcza Twojemu organizmowi różne składniki odżywcze. Codziennie powinniśmy dostarczyć z pożywieniem 60 różnych składników odżywczych, aby nasz organizm prawidłowo funkcjonował. Nie ma produktu, który zawierałby je wszystkie dlatego eksperymentuj, jedz różnorodnie nie bój się łączyć składników.

2. Pełnoziarniste - wybór

Kiedy kupujesz takie produkty jak pieczywo, makaron, krakersy (ale nie solone), gdy tylko to jest możliwe wybieraj produkty pełnoziarniste, jedz ryż brązowy. Produkty te są bogatsze w błonnik, a im więcej błonnika, tym lepsza perystaltyka jelit, a co za tym idzie brak uczucia wzdęcia, które jest znane wielu kobietom.

3. Więcej warzyw i owoców

Spróbuj włączyć warzywa i owoce do każdego posiłku, dodaj plasterki pomidora lub ogórka do kanapek, które jesz na śniadanie, jedz sałatki owocowe jako przekąski. „Przegryzaj” po południu marchew, jabłka lub banany. Pij soki w 100% owocowe.

4. Więcej ćwiczeń lepsze samopoczucie

Dbałość o prawidłową masę ciała zmniejsza ryzyko chorób cywilizacyjnych. Codziennie ćwicz, biegaj, ruszaj się. Jest to bardzo ważne, nawet jeśli to tylko spacer czy praca w ogrodzie. Ćwiczenia pozwalają zbilansować ilość przyjmowanej i zużywanej energii. Poprawiają także Twoje samopoczucie.

5. Ogranicz sól

Odstaw sól, najlepiej schowaj w miejsce z którego trudno ją wydobyć. Zamiast soli używaj innych przypraw: ziół, soku z cytryny, limonki. Zobacz jak urozmaicać i dodać smak Twoim potrawom.

6. Mniej tłuszczów nasyconych

Spróbuj spożywać „dobre” tłuszcze – używaj olejów roślinnych do sałatek i smażenia, zaś do smarowania zacznij używać miękkich margaryn, pij mleko o niskiej zawartości tłuszczu. Wybieraj chude mięso i wędliny, białe sery. Ser żółty i pleśniowy staraj się jak najrzadziej spożywać ze względu na ich wysoką zawartość tłuszczu.

7. Jedz częściej, ale w mniejszych ilościach

Jedz regularnie, spożywaj posiłki w małych ilościach, lecz często. Wybieraj zdrowe przekąski między posiłkami, poskromi to Twój apetyt, a jednocześnie pozwoli uniknąć przejedzenia. Najlepiej zjadaj 4-5 mniejszych posiłków w ciągu dnia.

8. Pij dużo płynów, nie przesadzaj z alkoholem i kawą

Każdego dnia wypijaj co najmniej 1.5 litra płynów- najlepiej wody, soków 100% wyciskanych z owoców i warzyw, herbaty i kawy zbożowej. Ogranicz spożycie alkoholu – nie pij go często kontroluj jego ilość, zadbaj również o ograniczenie kawy.

9. Więcej ryb

Jedz więcej ryb, również z puszek, najlepiej śledzie, makrele sardynki, tuńczyki, łososie. Pamiętaj, że najbardziej wartościowe są tłuste ryby morskie.

10. Patrz co kupujesz

Przed zakupem uważnie przeczytaj informacje żywieniowe znajdujące się na jego opakowaniu. Dzięki temu będziesz świadomy jakie składniki odżywcze zawiera produkt, wybieraj takie, które mają najwięcej substancji odżywczych.

Brazylijskie Jiu-Jitsu

~ Daria Samsel

Sztuka walki wywodzi się z Brazylii, jej twórcami są członkowie rodziny Graciech. Łączy w sobie różne style takie jak Jiu-Jitsu, zapasy, judo. Wyróżnia się naciskiem na walkę w parterze.

BJJ opiera się na chwytach. W tej dyscyplinie dominują dźwignie, duszenia. Stosuje się też rzuty mające na celu sprowadzenie przeciwnika do parteru. Chwyty w parterze wykonuje się często nogami, obejmując część ciała przeciwnika. Charakterystycznym elementem dla brytyjskiego jiu-jitsu jest garda. Garda polega na objęciu nogami przeciwnika stojącego lub klęczącego przez zawodnika leżącego. Stosuje się też tzw. dosiad, który polega na siedzeniu okrakiem na leżącym przeciwniku.

Taktyka polega na sprowadzeniu przeciwnika do parteru, unieruchomieniu go i wykonaniu techniki kończącej (dźwigni, duszenia). Przeciwnik poddaje się bądź zostaje pozbawiony przytomności.



Brazylijskie jiu-jitsu cały czas się rozwija do realiów dzisiejszych zagrożeń. System opracowany przez Graciech powstał również z myślą o samoobronie. Nie ogranicza się jedynie do chwytów, przygotowuje również do obrony przeciwko uderzeniom ostrym narzędziem.

Dyscyplina znajduje uznanie u młodzieży. Duża część treningu przeznaczona jest na walki, młodzi mogą wykazać się w bezpośredniej rywalizacji.

Humor

Idzie trzech wariatów po torach kolejowych

- *O jakie te schody płaskie*
- *O jaka ta poręcz niska*
- *Nie przejmujcie się, winda już jedzie!*

Do brzozy podchodzi krowa i zaczyna się wspinać na drzewo. Sroka w szoku obserwuje, jak krowa spokojnie sadowi się koło niej na gałęzi. Wreszcie pyta:

- *Krowa, co ty robisz?*
- *A, przysłałam sobie wisienkę pojeść...*
- *Ty, krowa... ale to jest brzoza, a nie wiśnia...*
- *Spoko... Wisienki mam w słoiczku...*

Dobre rady na każdy dzień:

- 1. Jeżeli dławisz się kostką lodu, to napij się szklanki wrzątku. Proste! Ciało obce natychmiast samoczynnie zniknie.*
- 2. Aby uniknąć skaleczeń podczas krojenia warzyw, poproś kogoś innego, aby je trzymał, podczas gdy ty będziesz bezpiecznie ciął dalej.*
- 3. Unikaj kłótni o deskę w toalecie, korzystaj z umywalki.*
- 4. Osoby z nadciśnieniem - wystarczy się skaleczyć i krwawić przez kilka minut, obniżając tym samym ciśnienie w żyłach. Pamiętajcie, aby używać stopera lub kuchennego minutnika*
- 5. Jeżeli trapi cię nieprzyjemny kaszel, zażyj dużą dawkę środków przeczyszczających. Będziesz się bał zakaszleć ponownie.*
- 6. Pamiętaj, że każdy wydaje się być normalny dopóty, dopóki tego kogoś nie poznasz bliżej.*
- 7. Jeżeli nie jesteś w stanie naprawić czegoś za pomocą młotka, to pewnie masz do czynienia z usterką elektryczną.*

Szczyt szybkości: zamknąć tak szybko szufladę na klucz, żeby go jeszcze do niej schować.

Historia gier komputerowych

~ Michał Bęben

Gra komputerowa... Co to jest?... Skąd się wzięła?... Każdy z nas chociaż raz miał styczność z jakąkolwiek grą czy to na Smartphonie czy komputerze, ale czy znacie historię ich powstawania, jak wyglądała pierwsza gra komputerowa?

Gra komputerowa (gra wideo, ang. video game) – program przeznaczony do celów rozrywkowych lub edukacyjnych, rozwiązywania zadań logicznych lub zręcznościowych.

Prototypem gry komputerowej był wynaleziony w 1947 roku program Cathode-Ray Tube Amusement Device – symulator pocisku raketowego, który nie posiadał jeszcze jako takiego ekranu, lecz używał lamp elektronowych. Stworzony został przez Amerykanów Thomasa A. Goldsmitha Jr. i Estle Raya.

Pierwsza gra w formie graficznej powstała dopiero po wynalezieniu w U.S.A. Komputera EDSAC (pierwszej maszyny liczącej, która posiadała wyświetlacze będące prototypem monitora). Stworzył ją pracownik uniwersytetu w Cambridge, Alexander Sandy Douglas. Była to adaptacja zabawy w kółko i krzyżyk, która nazywała się Noughts and Crosses. Powstała w 1952 roku.

Kolejną przełomową grę wyprodukował fizyk William Higinbotham, Tennis for Two tak nazywała się gra wyprodukowana w 1958 roku. Była to pierwsza gra, wyświetlana na oscyloskopie i posiadająca kontrolery do sterowania.

Steve Russell z Massachusetts Institute of Technology utworzył grę nazywaną się Spacewar! (wyprodukowana w 1961 roku). Zasada jej działania była prosta – dwaj gracze kierują statkami kosmicznymi i mają za zadanie zniszczyć przeciwnika. W amerykańskich publikacjach wskazuje się ją jako pierwszą grę z prawdziwą wektorową grafiką komputerową.



PONG – jako automat do grania

Pierwsze gry komputerowe były produkcjami akademickimi. Do ich rozpowszechnienia dążył Ralph Baer. Zamierzał stworzyć interaktywną grę, która będzie posiadała możliwość podłączenia do telewizora. Wynalazł nowe kontrolery (na przykład pistolet do strzelania w ekran) oraz doprowadził do wydania pierwszej konsoli do gier – nazywała się Magnavox Odyssey (wyprodukowana w 1972 roku). Rozpoczęła ona pierwszą generację platform do grania. Skopiowanie pomysłu Baera przez Nolana Bushneta i utworzenie uproszczonej symulacji tenisa pozwoliło wydać mu pierwszą grę na automaty – Ponga (wyprodukowana w 1972 roku), którego sprzedaż przez Atari doprowadziła do pierwszego sukcesu komercyjnego w branży gier.

Zespół redakcyjny:

Anna Topka - klasa IV TOR

Marcin Wójcik - klasa IV TOR

Ernest Sadowski - klasa III TI

Klaudia Tatarynowicz - klasa II TDS

Pamela Szczerba - klasa II TDS

Daria Samsel - klasa I TF

Natalia Łykus - klasa I TF

Daniel Powarżyński - klasa I TI

Michał Bęben - klasa I TI

Szymon Zagórski - klasa I TI

Opiekun: *p. Beata Przytarska*

Adres redakcji:

ZST w Słupsku

76-200 Słupsk, ul. Szymanowskiego 5

e-mail : sekretariat@drzewniak.slupsk.pl